

GŁOS **Z NAD PREGOŁY**

Nr 7 (168) lipiec 2010

PISMO WSPÓLNOTY KULTURY POLSKIEJ W OBYWODZIE
KALININGRADZKIM *ukazuje się od XI 1995 r.*

IX Dni kultury polskiej w obwodzie kaliningradzkim

W sobotę 19 czerwca w Czerniachowsku w rejonowym Domu kultury odbywał się coroczny już IX Dzień Kultury Polskiej.

Przed godziną 12 wypełniała się sala główna Domu kultury – przybywali goście z całego obwodu kaliningradzkiego, członkowie polonijnych Wspólnot kulturowych z Bałtyjska, Kaliningradu, Ozierska i Znamieńska i jeszcze kilku miejscowości. Również dojechali przyjaciele i partnerzy miasta Czerniachowski i Stowarzyszenia „Dom Polski” im. F. Chopina z Węgorzewa, powiatu węgorzewskiego i powiatu siedleckiego. Wchodzących witała grupa młodzieży w strojach krakowskich, stwarzając odpowiedni takiemu spotkaniu nastrój.

Imprezę rozpoczęto od uroczystego wniesienia na salę flag państwowych Rosji i Polski oraz odśpiewania hymnów obu krajów. Następnie ze słowami powitania wystąpili przedstawiciele władz Czerniachowska i powiatu węgorzewskiego. Pan konsul RP Dariusz Kozłowski zaznaczył, że tegoroczne Dni Kultury Polskiej powinny się odbyć, szczególnie w dzisiejszej dobie polepszenia stosunków polsko-rosyjskich, bez względu na różne problemy finansowe. Także pan konsul Kozłowski podziękował władzom miasta Czerniachowsk za przyjazne warunki dla działalności stowarzyszenia polonijnego.

Jak przystało na prawdziwych przyjaciół, przy okazji takiego spotkania nastąpiła chwila wzajemnej wymiany pamiątkami i symbolicznymi prezentami pomiędzy gospodarzami z Czerniachowską a partnerami z za-

przyjaźnionego powiatu Węgorzewskiego. Dalej Stowarzyszenie „Dom Polski” im. F. Chopina przedstawiło program koncertowy. Brzmiały pieśni i wiersze o Polsce i pięknie polskiej ziemi. Udzielono uwagi także postaci patrona Stowarzyszenia „Dom Polski” Fryderykowi Chopinowi i słusznie, bo rok bieżący jest ogłoszony rokiem Chopina – niejednokrotnie zostały wykonane fortepianowe utwory chopinowskie. Prowadzące koncert Olesia Dubieniecka i Irena Sofronowa przypomniły obecnym niektóre etapy drogi życiowej geniusza polskiej muzyki. Mocnym akordem zamykającym część koncertową spotkania stała się pieśń do słów Jana Pietrzaka „Żeby Polska była Polską” wykonana przez wszystkich uczestników programu koncertowego.

Kolejnym punktem programu Dnia polskiej kultury był kon-



Słowo powitalne pana konsula Dariusza Kozłowskiego

kurs polskiej piosenki. Różnorodny był skład uczestników, od ludzi w starszym wieku do dzieci i młodzieży. I szeroki był wachlarz repertuarowy przedstawianych piosenek. Konkursanci proponowali uwadze zebranych na sali i jurorów polskie pieśni ludowe, pieśni z dziedziny muzyki klasycznej oraz piosenki z repertuaru współczesnych wy-

konawców muzyki rozrywkowej. Zauważalne było poważne przygotowanie uczestników – dobrane odpowiednie stroje, przygotowane dobre nagrania ścieżek dźwiękowych. Wedle jurorów uznano za najlepszych: Katię Miszczenko (Czerniachowsk) – zdobywczyni III miejsca, Polinę Annienkową (Kaliningrad) – miejsce II, Jelenę Melniczenko – miejsce I. W foyer Domu kultury ulokowano wystawę fotograficzną poświęconą przesłankom odnalezienia śladów i zmianom w stosunku do zbrodni Katyńskiej, przygotowanej przy współpracy IPN Muzeum Sztuki Ludowej w Węgorzewie. Miała rację pracownica węgorzewskiego Muzeum, przedstawiając tę wystawę – usunięcie tematów tabu i przez to odkłamanie historii prowadzi do prawdziwego pojednania i dobrośąsiedztwa.

W. Wasiliew
foto autora



«Pieśń o Warszawie» zespół wokalny «Domu Polskiego» Czerniachowsk



Ile buków rośło w lesie, czyli jak znajomość matematyki pomaga na Olimpiadzie Języka Polskiego

28 maja 2010 roku Wydział Filologii i Dziennikarstwa RUP im. Kanta w Kaliningradzie gościł uczestników II Obwodowej Olimpiady Języka Polskiego 2010. Tego dnia zaproszono osoby ze znajomością polszczyzny na poziomie podstawowym.

Miłośnicy jednego z najtrudniejszych (a może najpiękniejszych?) języków zgromadzili się na sali uczelni, czekając na rozpoczęcie imprezy. Trochę



Kierownik Katedry Języków Słowiańskich i Bałtyckich pani Larysa Kołobkova i konsul ds. kultury pani Alina Kalinowska

zestresowani, ale zadowoleni i uśmiechnięci. Należy zaznaczyć, że tego dnia konkurs był przeznaczony dla osób, które zaczęły uczyć się języka polskiego stosunkowo niedawno i poza uniwersytetem, czyli w szkole, na kursach lub w domu. I najważniejsze jest to, że uczą się tego języka z własnej chęci, ponieważ lubią go. Wiek przybyłych bardzo się różnił - najmłodsza uczestniczka miała 11

Na początku głos zabrała konsul ds. kultury pani Alina Kalinowska oraz kierownik Katedry Języków Słowiańskich i Bałtyckich RUP im. Kanta pani Larysa Kołobkova. Panie przywitały gości, życząc powodzenia, a potem nastąpił moment rozdania kartek z zadaniami - twarze konkursantów stały się wtedy poważniejsze i nieco zamyślane. Około godziny trzeba było na wyko-



Pani konsul oraz Liza Sklarowa (I miejsce)

nanie zadań, których tym razem było dziesięć. Widać było, że wszyscy uczestnicy b a r d z o skupili się na pisaniu, walcząc o pierwsze miejsce.

Po przerwie, w czasie której zostały sprawdzone wszystkie prace, nareszcie zostały ogłoszone wyniki i nadzedł czas na najprzyjemniejszą i najbardziej uroczystą część każdego konkursu - ogłoszenie wyników oraz wręczenie nagród. Jury postanowiło podzie-



Pani konsul wręcza nagrodę pani Halinie Goreckiej za zdobycie I miejsca

lić uczestników na dwie grupy wiekowe - dorośli i uczniowie. W tej pierwszej zwyciężyła Halina Gorecka, II miejsce zajęła Wiktoria Dajlidienok, III miejsce - Julia Czykiszewa. Wszystkie panie mieszkają i uczą się języka polskiego w Kaliningradzie. W kategorii drugiej I miejsce zdobyła najmłodsza uczestniczka olimpiady - Elżbieta Sklarowa (Kaliningrad), II miejsce otrzymała Janina Łapszyna (Bałtyjsk), a III przypadło Anastazji Iwanowej (Liceum nr 23, Kaliningrad). Ponadto pani Janina Pietruszko, która napisała na swojej pracy „poza konkursem”, uzyskała wyróżnienie za stałe uczestnictwo w olimpia-



Zdobywczyni III miejsca - Julia Czykiszewa

dzie. Wszystkie laureatki otrzymały dyplomy oraz atrakcyjne nagrody - ciekawe książki, słowniki, płyty, ufundowane przez Konsulat Generalny RP w Kaliningradzie.

Żeby czytelnicy naszego pisma mogli zapoznać się z tym, jakie były zadania w tym roku, niżej umieszczamy niektóre z nich. Może ci, którzy bali się wziąć udział w tegorocznych olimpijskich zmaganiach, za rok przyjdą spróbować swoich sił. Mimo to, że jest to Olimpiada Języka Polskiego, nie wszystkie zadania wymagają samej znajomości języka, czasem przyda się wiedza o Polsce i nie tylko ona! Przy rozwiązaniu niektórych zadań jest potrzebna nawet ... logika i matematyka, a więc nie trzeba bać się - więcej wiary w siebie!

1. Podane wyrazy proszę zamienić wyrazem nadrzędnym.

Przykład: róża, tulipan, fiołek, niezapominajka.....kwiaty

1. Pomarańcza, jabłko, cytryna, banan -
2. Ziemniaki, cebula, czosnek, ogórek -
3. Sznoka, parówki, kielbasa, boczek -
4. Ser, mleko, kefir, masło -
5. Sok, woda mineralna, herbata, kawa -
6. Czekoladki, ciasto, czekolada, cukierki -
7. Rodzeństwo, rodzice, brat, córka -

2. Proszę wpisać podane niżej słowa do odpowiednich rubryk w tabeli.

Sukiennice, Kaszub, flaki, Brama Floriańska, polonez, oscypek, bigos, smok wawelski, Ślązak, polka, żurek, krakowiak, mazurek, Góral, Tatry, Łazienki, Mazur.



Pani Janina Pietruszko i jej wnuczka - Janina Łapszyna (II miejsce)

lat, najstarsza zaś 67. Najliczniejszą grupę stanowili uczniowie Liceum nr 23 (Kaliningrad).

bardziej uroczystą część każdego konkursu - ogłoszenie wyników oraz wręczenie nagród. Jury postanowiło podzie-



(ze str. 2)

Co można zobaczyć w Polsce?	Jakich tańców można się nauczyć?	Co można zjeść w Polsce?	Z kim można się zapoznać w Polsce?
Sukiennice			

3. Proszę użyć odpowiednich form liczebników i rzeczowników. Odpowiedź na końcowe pytanie proszę wpisać słownie.

Zagadka o krukach

Rosły w lesie stare buki
Nadleciały (4 kruk) cztery kruki
Gdyby na każdym buku
(2 kruk)..... usiadły
To (1)..... drzewo zostałoby puste
Gdyby po (1 kruk).....
Usiadło na buku
To (1) drzewo byłoby za mało.
Ile buków rosło w lesie?
.....

Klucz:

1. owoce 2. warzywa 3. wędliny 4. nabiał 5. napoje 6. słodycze 7. rodzina
- a) Sukiennice, Brama Floriańska, smok wawelski, Tatry, Łazienki
b) polonez, polka, krakowiak, mazurek (taniec)
c) flaki, oscypek, bigos, żurek, mazurek (ciasto)
d) Kaszub, Ślązak, Góral, Mazur
- dwa kruki, jedno, jednym kruk, jedno, trzy

Natalia Daniłowa

Uczyć się nigdy nie późno!

Byłam sama wśród młodzieży.

28 maja 2010 r. w Kaliningradzie przy uniwersytecie im. I. Kanta przebiegała II Obwodowa Olimpiada języka polskiego. Tym razem było trochę inaczej niż w zeszłym roku, bo w przedsięwzięciu brali udział tylko uczniowie szkół i poloniści, a nie studenci. I słusznie, bo mają różne poziomy znajomości języka.

Olimpiada była obwodowa, ale przybyli na nią tylko przedstawiciele z Kaliningradu i dwie osoby z Bałtyjska. Szkoda, że nikt nie

Chciałam sprawdzić swoją wiedzę, i moja odwaga została doceniona.

przyjechał ani z Cherniachowska, gdzie jest taka silna Polonia, ani z Ozierska, ani z Gusiewa, przecież są zawsze tacy aktywni.

Przywitali uczestników konsult RP A. Kalinowska oraz kierownik katedry języków słowiańskich L. Kołobkova. Rozdali zadania, wyznaczili czas i zaczęło się. Ja też wzięłam udział, poza konkursem, żeby sprawdzić swoją wiedzę, bo uczymy się razem z wnuczką, w domu. Moim zdaniem zadanie było nie zbyt trudne, ale nie zbyt łat-

we jak powiedziała pani konsult. Maksymalnie można było 75 punktów. Pierwszą nagrodę dostała Elżbieta Sklarowa z Kaliningradu, drugie miejsce zajęła Janina Łapszyna z Bałtyjska. Gratulujemy dziewczętom.

A dalej była niespodzianka, dla mnie. Pani konsult wymieniła moje nazwisko i wręczyła nagrodę. „Za co? – mruknęłam - przecież pisałam poza konkursem.” Byłam taka oszołomiona, że nie pamiętam, co do mnie mówiła pani konsult. A po-

tem sobie pomyślałam: „Za odwagę”. W Rosji jest taki medal „3a otbary”. Oczywiście medalu nie dostałam, ale dostałam tak poszukiwaną i potrzebną książkę „Poradnik języka polskiego” profesora Andrzeja Markowskiego. Na pewno komisja postanowiła uszanować taką babcię, która nie powstydzila się być uczestniczką pośród samej młodzieży. Co prawda nie dostałam 75 punktów, ale jestem pewna, że uczyć się nigdy nie jest za późno i nie wstyd.

Janina Pietruszko Bałtyjsk

RAMIĘ W RAMIĘ

Wojenno-historyczna rekonstrukcja w Kaliningradzie nabiera charakteru międzynarodowego.

W ostatnich latach żadnej rocznicy Zwycięstwa w naszym mieście nie można wyobrazić sobie bez uczestnictwa entuzjastów ruchu wojenno-historycznej rekonstrukcji. 65-letni jubileusz zakończenia wielkiej wojny ojczyźnianej również został upamiętniony przez kostiumowe przedstawienie na dużą skalę i był zainicjowany przez Klub Wojennej Archeologii pod kierownictwem Aleksandra Pawlenki na forcie nr 5. Rok do roku imprezy te w regionie stają się coraz bardziej znaczące co do ilości uczestników, jak i – co jest szczególnie ważne – bardziej nasyczone pod względem materialnym. Tym razem kaliningradzcy i goście miasta mogli zobaczyć w akcji dwa działa artyleryjskie, ciężki karabin maszynowy typu „Maksim”, pistolet-karabin MP-40. No a karabinami Mosina i Mausera widzów wojenno-historycznych rekonstrukcji już się nie da zadziwić!

Nagradzając uczestników pamiątkowymi medalami, szef

Kaliningradzkiego Instytutu Prawa MSW (jednego z organizatorów widowiska) generał major milicji Witalij Boczarow powiedział:

- *Dziękujemy wam za to, że pamiętacie kamienie milowe naszej historii, że uczycie się jej i dzielicie się swoją wiedzą z innymi – pokazujecie jak to było, jak nasze dziady i pradziady zwyciężały w najstraszniejszych z wojen...*

Cechą szczególną obecnej rekonstrukcji stał się jej istnie międzynarodowy charakter. Po raz pierwszy w imprezie tego typu w

Kaliningradzie udział wzięli trzej goście z Niemiec, a z sąsiedniej Polski przybył cały pododdział, który odwodził żołnierzy

Wojska Polskiego z 1943 roku, walczących za nasze wspólne zwycięstwo na radziecko-niemieckim froncie.

- W naszej wspólnej historii różnie bywało – zaznaczył Konsul Generalny RP w Kaliningradzie Marek Gołkowski, który brał udział w ceremonii



Polscy rekonstruktorzy przed „walką” (foto autora)

nagrodzenia. – *I wspinał się jest to, że obywateli dwóch krajów znajdują w tej historii powody nie do konfliktów i sporów, lecz do spotkań i przyjacielskiego obcowania.*



„Po walce”: Konsul Generalny RP w Kaliningradzie Marek Gołkowski i autor tego artykułu (foto Aleksander Poleszczuk)

Albert Adyłow
tłum. Red.

przedruk z gazety „Kaliningradzka Prawda” z 14.05.2010r.



Niemieckie pozycje zostały wzięte zgranym uderzeniem radzieckich i polskich żołnierzy (foto Jelena Czepinoga)



Jarmark przy nabrzeżu

W sobotę 29 maja przy nadbrzeżu Pregoly od mostu Jubileuszowego niemal do wyspy z Katedrą odbywał się jarmark twórczości artystycznej. Centrum biznesowo-etnograficzne „Rybna wieś” organizuje takie przedsięwzięcie po raz drugi, tym razem przy współudziale Konsulatu Generalnego RP w Kaliningradzie.

Mieszkańcy naszego miasta już przyzwyczaili się do obecności w tutejszym krajobrazie kompleksu zabudowań, nazywanych „Rybna wieś”, wzniesionych wzdłuż nadbrzeża Pregoly w stylu przedwojennego Królewca. W przedwojennym mieście urządzano tu targi rybne, po prostu handlowano świeżą rybą. Obecnie, żeby nadbrzeże tętniło życiem, urządzane są wystawy wszelkiego rodzaju dzieł artystycznych.

Od południa uwagę przechodniów, przemierzających przez Jubileuszowy most, zwracały dźwięki improwizacji jazzowych w wy-



Improwizujący Tomasz Bura.

konaniu na syntezatorze przez absolwenta uczelni muzycznej z Katowic Tomasza Bury. Ludzie zatrzymywali się, zauważając, że tu dzieje się coś niecodziennego. Artyści, malarze, mistrzowie ludowi otworzyli swoje stoiska, osobiście przedstawiając swoje dzieła. Były tu do obejrzenia i można było dogadać się z autorem i nabyć obrazy prezentujące widoki miejskie olejne i akwarele oraz wykonane w technice niezwyklej z wykorzystaniem kory brzożowej (artysta malarz Sawieliew), figurki i różnorodne rzeźby stworzone przez naturę, które tylko można było zauważyć – bo to części gałęzi lub kory drzew, które nie ominął błyskotliwy wzrok artysty ludowego Zaskałko. Naturalnie

obecni byli malarze z reprodukcjami widoków przedwojennego miasta, oraz stoiska z wyrobami z naszego szlacheckiego bursztynu.

Jarmark naprawdę zadziwiał różnorodnością wyrobów i talentów artystów. Polonia obwodu kaliningradzkiego godnie wzięła udział w tej imprezie. Z ramienia Wspólnoty im. Chopi-

na z Cherniachowska Irena Sofronowa z koleżanką przedstawiała wzory haftów na jedwabiu oraz wyroby ze skrawków tkaniny. Natomiast Janina Bondarik wspólnie ze swoją córką Heleną Rogaczykową prezentowały haftowane obrazy. Wykonane naprawdę na wysokim poziomie artystycznym, harmonijnie oprawione w gustowne ramy wyglądały świetnie. Tematy ich dzieł to kwiaty, ptaki, portrety kobiece, wątki biblijne. Lena Rogaczykowa urządziła żywy pokaz tworzenia nowego obrazu i zainteresowane panie mogły zwracać się do niej z pytaniami dotyczącymi bezpośrednio sposobów i techniki haftowania.

Zgromadzeni przy stoisku członkowie miejscowej Polonii oklaskami witali zdobywców pierwszych miejsc w konkursie recytatorskim „Jestem Polakiem”, którzy tego dnia dostali nagrody książkowe. Zwiedzających stoisko polonijne witała para w strojach krakowskich (Aleksander Wołkow i Aleksandra Pozdnia-

kowa). Widzowie chętnie zabierali na pamiątkę foldery z informacjami turystycznymi o Polsce i egzemplarze najnowszego numeru „Głosu znad Pregoly” – Nr 6 (167)/2010.

Również interesującym szczegółem tej imprezy było udostępnienie wszystkim chętnym mikrofonu dla ujawnienia wokalnych talentów. Chociaż chętnych znalazło się niewiele, z takiej możliwości skorzystały



Tańczymy poloneza.

gradzkiej Narodowo-Kulturalnej Autonomii „Polonia”, która opuściła swój warsztat hafciarski i zorganizowała lekcję tańca, nawołując obecnych:

„uczyć się tańczyć poloneza”. A także zachęcała dzieci i dorosłych do udziału w konkursie wycinanek, w którym każdy z uczestników, jako nagrodę dostał słodycze.



Stoisko Czerniachowskiej Wspólnoty Irena Sofronowa i hafty na jedwabiu.

Taka impreza, jaką był miniony jarmark rzemiosła artystycznego w szczególności podkreśla, że w naszym mieście zamieszkuje wielu utalentowanych ludzi, zaś niektórych z nich już znamy. Przez urzeczywistnienie podobnych pomysłów oblicze naszego miasta staje się bardziej atrakcyjne.

W. Wasiliew
foto autora



Para krakowska A.Wołkow, A.Pozdniakowa. Porady H.Rogaczykowej przy warsztacie.



Malarz p. Sawieliew na tle swoich obrazów i W.Wasiliew



ДЕНЬ РОССИИ В КАЛИНИНГРАДЕ

12 июня в Калининградской области, как и по всей стране, был широко отмечен национальный праздник - День России. В Калининграде всё наиболее интересное можно было увидеть в Центральном парке культуры и отдыха, где было представлено все национально-культурное многообразие нашего края.

Калининградская региональная национально-культурная общественная организация «Польско-Русский Дом» тоже готовилась к этому празднику.

- Наши женщины-умельцы, в том числе мои жена, тёща, дочь, занимаются вышивкой, вязанием в национальных польских мотивах, и мы всё это сегодня предлагаем жителям города, - говорит руководитель организации Михаил Ахрамович. - Важно, что в таком замечательном празднике принимают участие представители многих национальностей, населяющих наш край, - немцы, азербайджанцы, татары, литовцы, белорусы, украинцы, таджики, армяне... Мы дружим, ведь все мы выходцы из «большой» России, бывшего Советского Союза, где мирно проживали десятки народов. Такой праздник объединяет всех, но и даёт возможность показать свои культурные особенности. Слава Богу, Калининградская область, благодаря очень выверенной политике по национальному вопросу властей всех уровней, является, пожалуй, самым спокойным регионом во всей России. И каждое национально-культурное общество также работает в этом направ-

лении - по укреплению дружбы и взаимопонимания между народами. Поэтому у нас нет антагонизма друг к другу. В нашем обществе около 60 детей - не только поляки, но и представители других национальностей. Многие занимаются в танцевальном коллективе, имеющем в своём репертуаре танцы разных народов. Это очень сплачивает и объединяет. И вообще я должен сказать, что очень приятно жить в городе, на улицах которого никто не провожает тебя косым взглядом только потому, что ты другой национальности, как это подчас бывает, особенно на Кавказе. Зачем нам ссориться! Тем более, если говорить уже конкретно о польско-российских отношениях, сложившихся на протяжении веков, то посмотрите, сколько поляков внесли свой

вклад в русскую науку и культуру, то же самое и русские для Польши.

Наверное, практически каждый из более чем пяти тысяч поляков, проживающих в Калининградской области, разделяет такую точку зрения. Например, Каролина Курочкина, уже несколько лет являющаяся членом национально-культурной польской автономии «Полония» в Калининграде, также представленной на этом празднике.

- Я сама коренная жительница, мама родилась в Кёнигсберге ещё в 1944 году. Она полька, я уже наполовину, но тоже ощущаю свою принадлежность к польской нации. Уже два года я провожу занятия по польскому языку с детьми в возрасте 3-6 лет, играю на органе в костёле св. Адальберта на ул. Александра Невского. Я ра-

дуюсь, что такой праздник даёт замечательную возможность увидеть всё многообразие национальных красок, возникает чувство общности всех жителей проживающих на этой земле, независимо от их национальной принадлежности.

А вот точка зрения Олега Панасенко, по своей должности начальника отдела в министерстве культуры областного правительства курирующего межнациональные отношения:

- Когда был учреждён этот праздник, мало кто верил тогда в Россию как великую многонациональную державу. Думаю, что за последнее десятилетие эти сомнения рассеялись, и вы сами видите здесь светлые радостные лица. Национальные общества на территории области хорошо друг друга знают, дружат, и День России как раз показывает эту сплочённость, мир и согласие между нашими народами. У нас в регионе зарегистрировано пять польских национально-культурных общественных организаций, которые вносят существенный вклад в укрепление межнационального согласия. Мы их поддерживаем и тесно сотрудничаем в этом направлении.

Дмитрий Осипов
фото В.Васильев



Zagroda polonijna

100% САХАРА!

из польши с любовью!

ЛИМОНАД

НАПИТОК СРЕДНЕКАЛОРНЫЙ, ГИПОАЛЛЕРГЕННЫЙ («ЛИМОНАД», «КРЕМ-СОДА», «ДЮШЕС», «ЛАНДРИНКА», «ОРАНЖАДА»), ПРИНЦИПЕЛЬНО БЕЗ АРТИФИЦИАЛЬНЫХ ВКУСОВ (ШИШЕТОФ ШАМОУЛЬСКОГО, РЕСТИВУЛКА ПОЛЬСКА, «ПРИВЕСОК» УЛЬСКИХ), Т. +48 68 602 00 00.

ИМПОРТЕР: ООО «АВИАЦЕНТР-ИНВЕСТ» - Калининград, Советский проспект, 16-304, т. 213808, ф. 89062371043, e-mail: aviacenter@gazinter.net

ОСНОВ. ВЕЩ. СЛАВА СЛАВЯНСКАЯ БИСТА, АРХИТЕКТ. КРАСИВЫЙ, КОМБИНИРОВАН. ДВОУКЛАС. УТЕРЛОРА.

ПШЕВАЯ ЦЕННОСТЬ В 100 мл НАПИТКА: УТЕРЛОРА 102 г.

ЭНЕРГЕТИЧЕСКАЯ ЦЕННОСТЬ В 100 мл НАПИТКА: 413 Ккал.

СРОК ГОДНОСТИ: 90 дней со дня розлива.

ДАТА РОЗЛИВА УКАЗАНА ГРОСОВОЙ НА ЭТИКЕТЕ. УСЛОВИЯ ХРАНЕНИЯ: ПРИ ТЕМПЕРАТУРЕ ОТ 0 гр. С до +18 гр. С.

ТОСТ: АЯ 19 ОБЪЕМ: 0,5 л ДАТА ИЗГОТОВЛЕНИЯ ГОД: 2010, 2011 МЕСЯЦ: 1,2,3,4,5,6,7,8,9,10,11,12

АВИАЦЕНТР-ИНВЕСТ Тел.: (4012) 213808, 937904, 89062371043
aviacenter@gazinter.net

Если вас все-таки обокрали, наши системы видеонаблюдения и охраны не только сохраняют для вас фотографию злоумышленника, но позволяют поговорить с ним **online**

АКЦИЯ: ТРИ В ОДНОМ!!!

- СИГНАЛИЗАЦИЯ
- ВИДЕОНАБЛЮДЕНИЕ
- ДОМОФОН ТИПОВОГО ПОДЪЕЗДА ИЛИ ДОМА.

Цена от 3000 руб. с квартиры, абонплата в месяц - 300 руб.

В Калининграде - резкий рост квартирных краж

18 НГ



ROK 2010 ROKIEM GRUNWALDU

NIEZWYKŁY JUBILEUSZ

Zbliża się 600-setna rocznica bitwy pod Grunwaldem.

Każdego roku w lipcową sobotę na polach położonych pomiędzy Stębarkiem, Grunwaldem i Łodwigowem organizowany jest pokaz bitwy, który przyciąga coraz większe rzesze turystów. Prawdopodobnie w roku 2010 przyjedzie tu nie mniej miłośników historii i przygody niż w latach ubiegłych.

Przygotowania do obchodów rocznicowych trwają już od roku. Zaplanowano remont muzeum Bitwy, rozbudowę parkingu, budowę pawilonu recepcyjnego oraz campingu. W nieokreślonym jeszcze terminie ma również powstać nowe muzeum, czynne przez cały rok.

Obecnie na Polach Bitwy kontynuowane są rozpoczęte wiosną prace budowlane, remontowe i porządkowe. Wszystkie prace mają być zakończone przed rozpoczęciem sezonu turystycznego w 2010 roku.

Pomimo niesprzyjających warunków do oglądania i zwiedzania Pól Bitwy turyści zarówno z Polski jak i z zagranicy licznie odwiedzali tereny Grunwaldu przez cały rok



Pole wielkiej bitwy 1409-1411 r.

lach Bitwy Grunwaldzkiej?

Przypomnijmy. Król polski Władysław Jagiełło, jeden z największych patriotów spośród głównodowodzących na przestrzeni dziejów Państwa Polskiego, nie szczędząc sił, majątku i zdrowia dla zachowania ojczyzny, wraz ze swoim bratankiem księciem litewskim Witoldem przygotowuje zapasy wyżywienia, broni, zbiera rycerstwo i wyrusza na spotkanie z potężną armią Zakonu Krzyżackiego, który panoszył się w środku Europy, zajmując coraz to większe tereny i posuwając się od Morza Bałtyckiego aż w głąb Europy.

W 2009 roku, zaledwie rok przed uroczystościami obchodów 600-lecia Bitwy, na Polach Bitwy znajdowały się tylko obiekty, które wybudowano 50 lat temu, to jest przed uroczystościami 550-tej rocznicy Bitwy. W tymże 2009 roku oglądaliśmy to, co oglądaliśmy pół wieku temu, a nawet jeszcze mniej. Czas zatrzymał się w miejscu. Muzeum Bitwy zubożało, część eksponatów wywieziono, część uległa zniszczeniu. Zmiany ustrojowe, jak się okazało, nie sprzyjały zarówno pogłębianiu patriotyzmu i kultury jak również rozwojowi duchowego bogactwa w większości zubożałych grup rozwiniętego już społeczeństwa. Jednakże pomimo wszystkich przeciwności losu, młodsze i starsze pokolenia Polaków, nie tylko z Polski ale i z zagranicy ciągną nadal na Mazury, gdzie w południowej ich części położona jest gmina Grunwald i gdzie można doszukiwać się korzeni Państwa Polskiego.

Grunwald jest magnesem, który przyciąga turystów nie tylko na pokaz Bitwy, ale również przez cały rok. Jadąc na wypoczynek na Warmię, Mazury lub nad Morze

Na Polach Bitwy, oprócz Muzeum Bitwy, znajdują się ciosy ocalone z Pomnika Grunwaldzkiego, odsłoniętego w Krakowie w rocznicę 500-lecia Bitwy i zniszczonego w 1939 roku przez hitlerowców. Najbardziej reprezentacyjnym jest dwuczęściowy pomnik zbudowany według krakowskich projektantów Jerzego Bandury i Zbigniewa Cęckiewicza, odsłonięty w 550-tą rocznicę Bitwy.

W latach 80-tych uporządkowano i przystosowano do zwiedzania ruiny kaplicy pobitewnej, wybudowanej na pobojuwisku przez Krzyżaków. Do chwili obecnej nie zadbane jednak o ustawienie tu symbolu chrześcijańskiego.

Kto ma dobry wzrok może również dostrzec maszty oznaczające stanowiska dowodzenia poszczególnych armii. Są one słabo widoczne, widać na nich skutki mijającego czasu. Od momentu ich ustawienia, nikt nie zajmował się ich renowacją lub chociażby konserwacją.

Magnesem, przyciągającym tu turystów jest również piękno polodowcowego krajobrazu, wzgórz morenowe, pola uprawne, kępy lasów, w oddali położone jeziora, kręte asfaltowe drogi wysadzone drzewami, stanowiące w letnie upalne dni parasol dla przechodniów i przejeżdżających. Wszystko to sprzyja przyjemnemu wypoczynkowi, dobremu samopoczuciu.

Nie należy zapominać również o pamiątkach z Pól Grunwaldzkich. Dzięki pasjonatom, co roku wystawiającym na sprzedaż dzieła różnych pracowni artystycznych oraz artystów indywidualnych można nabyć tu chorągwie, tarcze, miecze, zbroje rycerzy i inne pamiątki, oczywiście wszystko to przeznaczone nie tylko dla uciechy dzieci, ale również i dorosłych. Mieszkańcy pobliskich wsi mile witają turystów, są zawsze skłonni do rozmowy i objaśnienia, zapraszają na pokaz Bitwy. Cały rok 2010, to rok Grunwaldu.

Stefania Olkowska

Przewodnik Turystyczny Warmii i Mazur



Historyczne źródła Muzeum na polach Grunwaldu.

2009. Nie odstraszały ich wyko-py, błoto, prowizoryczny parking i niezbyt sprzyjająca w tym roku pogoda. Wybierając się na wycieczkę na Pola Bitwy Grunwaldzkiej należy zaopatrzyć się w cieplejszą odzież oraz w płaszcz przeciwdeszczowy. W przypadku chłodu chronią one przed częstym w tej okolicy wiatrem i przeziębieniem. Pola Bitwy Grunwaldzkiej można zwiedzać również poza sezonem turystycznym, lecz wtedy należy wcześniej umówić się z przewodnikiem.

Co ciekawi nas obecnie na Po-

Do spotkania dwóch armii Zakonu Krzyżackiego i zjednoczonych sił polsko-litewsko-tatarsko-rusko-czeskich doszło 15 lipca 1410 roku na polach pomiędzy miejscowościami: Stębark, Grunwald i Łodwigowo. Bitwa, która tu się wówczas rozegrała, zaliczana jest do największych bitew średniowiecznej Europy. Polegli w niej najwyżsi dostojnicy Państwa Krzyżackiego, w tym również Wielki Mistrz Zakonu Ulryk von Jungingen. Rozgromiona została siła państwa krzyżackiego, które od tej pory zaczęło chylić się ku upadkowi.



Cóż opowiedzieli rycerze polskiemu i rosyjskiemu przewodnikom?

Bałtyckie nie sposób ominąć miejscowości Stębark, od której zaczyna się ciągnąć się Pola Bitwy Grunwaldzkiej.



POLSKI *Z* anegdotą

LEKCJA 5 (piąta) 05: 00 5 - pięć



K t o t a k „ m ó w i ” ?

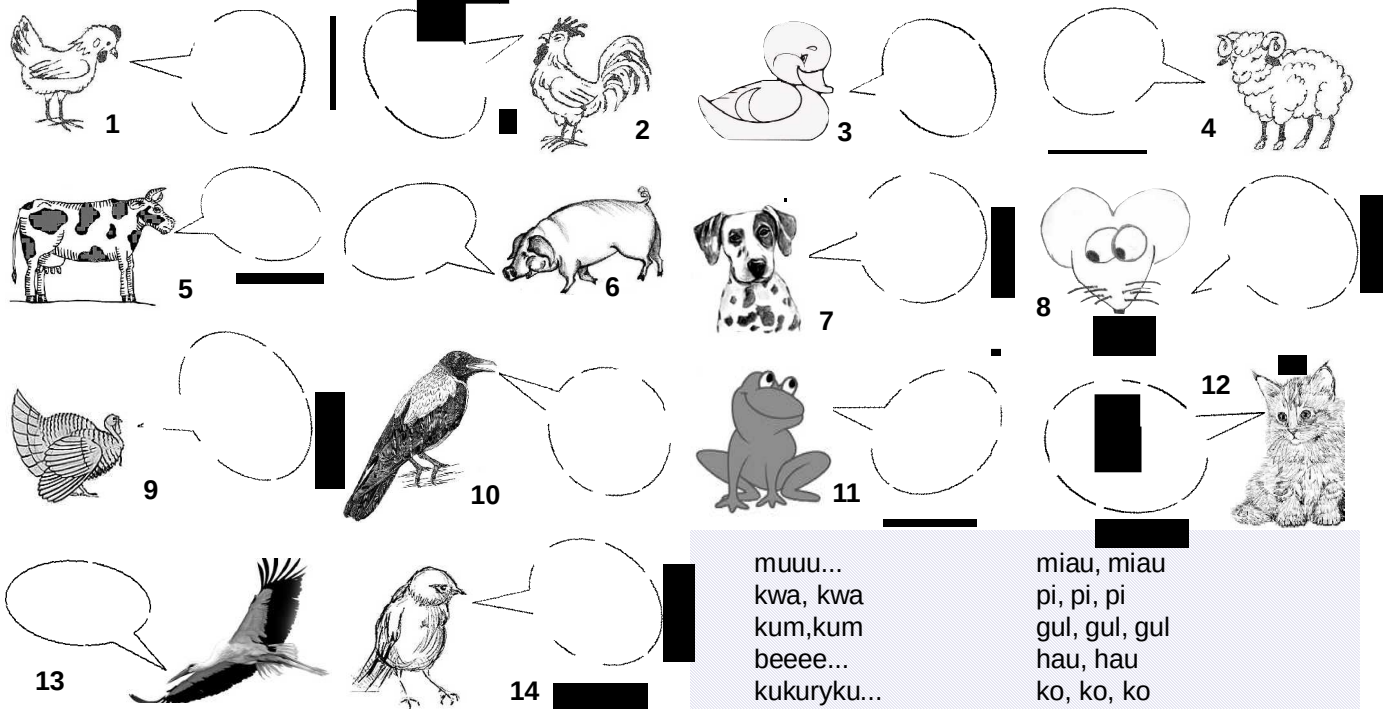
Od ponad miesiąca wszystkie dzieci są na wakacjach, a 1 czerwca obchodziliśmy Dzień Dziecka. Dlatego tym razem lekcja

języka polskiego naszego pisma jest poświęcona właśnie dzieciom. Zachęcamy najmłodszych czytelników oraz ich rodziców

do zabawy - należy podpisać każdy obrazek ze zwierzątkiem, a następnie zgadnąć, jakie dźwięki wydaje to zwierzę i wpisać je

w odpowiednie miejsce. Wyrazy pomocnicze umieszczone są pod obrazkami.

Powodzenia!



muuu...
kwa, kwa
kum, kum
beeee...
kukuryku...
chrum, chrum
ćwir, ćwir

miau, miau
pi, pi, pi
gul, gul, gul
hau, hau
ko, ko, ko
kra, kra
kle, kle

Wyrazy pomocnicze:

kogut, kaczka, bocian, wróbelek, kotek, wrona, indyk, pies, mysz, świnia, kura, baran, krowa, żabka

Natalia Daniłowa

Klucz > str. 8

U ś m i e c h n i j s i ę ☺ !

Spotyka się dwóch znajomych:

- Mój królik, rozumiesz, stracił oczy... przyszyłem mu i widzi!
- Tak? A mojej śwince odpadła głowa... przyszyłem jej i żyje!
- Śwince? Przyszyłeś głowę?! A kto to widział?!?!
- Twój królik!

Na drzewie siedzi wróbel, przylatuje wrona.

Wróbel pyta:

- Co ty jesteś za ptak?

Ona odpowiada:

- Wrona, a ty?

- Ja to jestem orzeł, tylko trochę chorowałem!

Na lekcji biologii nauczycielka mówi:

- Pamiętajcie, że nie wolno całować kotków ani psików, bo od tego można zachorować. A może ktoś z was poda przykład?

Zgłasza się Jasio:

- Ja mam, proszę pani. Moja ciocia całowała raz kotka.

- I co?

- No i zdechl.

Na targu.

- Dlaczego pan chce sprzedać tego psa?

- Bo kłamie.

- Po czym pan to poznaje?

- Niech pan posłucha. Azor, jak miauczy kot?

- Hau, hau, hau...

Przed sklepem w lesie stoi w kolejce mnóstwo zwierząt: niedzwiedzie, lisy, wilki, jeże itp. Przez kolejke przepycha się zając. Rozpycha inne zwierzęta łokciami, wreszcie jest na początku kolejki! W tym momencie łapie go niedzwiedź i mówi: "Ty zając, gdzie się wypychasz?!" Na koniec! I mach! rzuca go na koniec kolejki. Zając znowu się przepycha, ale znowu łapie go niedzwiedź i odrzuca na koniec. Zając powtarza swój wyczyn jeszcze kilka razy, ale za każdym razem niedzwiedź wyrzuca go na koniec. Wreszcie obolały Zając otrzępuje się z kurzu i mówi do siebie: "Nie to nie. Nie otwieram dzisiaj sklepu!"

Przechwala się trzech myśliwych.

Pierwszy z nich:

- Ja to byłem w Afryce i polowałem na lwy!

Drugi:

- A ja to byłem na Alasce i polowałem na losie!

Na to ostatni:

- Hmm, panowie a ja byłem w Norwegii...

- A fiordy ty widziałeś?

- Fiordy!? Panowie, fiordy to mi z reki jadły.



GRATULUJEMY! STO LAT!

Polonia Obwodu Kaliningradzkiego niewątpliwie niejednokrotnie bywała na koncertach kaliningradzkiego tria Camerata Sambia (skrypcy, wiolonczela i fortepian). Wiolonczelistka **Swietłana Gribowska** – członkini naszej Polonii, Polka z pochodzenia – jest zasłużoną artystką Rosji, znana nie tylko u nas, lecz również w innych regionach Rosji, jak również w Polsce, na Litwie i w Niemczech. W skarbnicy swoich nagród ma dyplom konkursu im. A. Borodina w ZSRR w 1987 r., a po utworzeniu tria kameralnego Camerata Sambia została laureatem konkursu im. K. Pendereckiego w Krakowie w 1997 r.

Od niedawna pani Swietłana jest nowym dyrektorem Obwodowego College'u Muzycznego im. Rachmaninowa w Kaliningradzie. Gratulujemy Swietłanie Gribowskiej tak ważnego awansu, a z okazji jubileuszu życzymy zdrowia, pomyślności, niespożytej energii i optymizmu przy wykonywaniu swoich trudnych obowiązków. **STO LAT!!!**

Uroczyste zakończenie

8 czerwca 2010 r. w Konsulacie Generalnym Rzeczypospolitej Polskiej w Kaliningradzie odbyło się uroczyste wręczenie dyplomów ukończenia kursu języka polskiego członkom Polonii z Czerniachowska, Bałtyjska, Swietłowa i Kaliningradu.

Słuchacze z powodzeniem obronili zdobyte wiadomości i otrzymali dyplomy i upominki. Niektóre grupy uczących się prezentowały się i przedstawiały scenki w języku polskim. Spotkanie było niezapomniane, wesołe i twórcze.

Absolwentom życzymy powodzenia!



(ze str. 7)

1.kura – ko, ko, ko, 2.kogut – kukuryku... 3.kaszka – kwa, kwa, 4.baran – beeee... 5.krowa – muuu...
6.swinia – chrum, chrum 7.pies – hau, hau 8.mysz – pi, pi, 9.indyk – gul, gul, 10.wrona – kra, kra
11.zabka – kum, kum 12.kotek – miau, miau 13.bocian – kie, kie 14.wrbielek – cwir, cwir

K l u c z :

Otworzyła podpiska na gazetę „Głos c Преголи”.

Подписной индекс – 00710.

216 rub. – стоимость подписки на полгода, 36 rub. – стоимость подписки на месяц (получение через газетно-журнальные киоски „Пресса”, а также с доставкой по указанному адресу для юридических лиц и по месту работы индивидуального подписчика).

1. Выбрать способ получения издания, позвонив (4012) 53-50-81, 46-02-73, 53-69-60.

2. Оформить подписку по телефонам (см. выше) или на сайте WWW.podpiska39.ru (в разделе „Каталоги СМИ”, „Рекомендуем”).

3. Оплатить подписку.
Внимание!

При оформлении подписки на подписном абонементе обязательно следует указать ФИО, телефон подписчика и номер киоска „Пресса”, в котором Вы планируете получать газету.

Teraz jest możliwa prenumerata pisma „Głos znad Pregoly”.

Kod prenumeraty – 00710.

Koszt prenumeraty na pół roku – 216 rubli, na miesiąc – 36 rubli (odbiór przez kioski „Pressa”, a także z dostarczeniem pod podany adres dla osób prawnych i na miejsce pracy indywidualnego prenumeratora).

Żeby zaprenumerować pismo, należy:

1. Wybrać sposób odbioru pisma, dzwoniąc pod nr tel.: (4012) 53-50-81, 46-02-73, 53-69-60.

2. Zaprenumerować pismo, dzwoniąc pod ww. nr tel. lub na stronie WWW.podpiska39.ru (rozdział „Katalogi SMI”, „Polecamy”).

3. Opłacić prenumeratę.

Uwaga!

Na druku obowiązkowo należy podać imię i nazwisko, numer telefonu osoby prenumerującej i numer kiosku „Pressa”, w którym planują państwo odbierać gazetę.



Адрес в Интернете: <http://www.glos-znad-pregoly.org>

Печать: Типография ООО „СИБАК С”. 236039, г. Калининград, Малый переулоч, 17. Тираж 500 экз. Заказ 061.

Редакция не возвращает тексты статей и оставляет за собой право их редактирования и сокращения. Фотографии возвращаются авторам по их желанию.

„ГОЛОС С ПРЕГОЛИ” – ежемесячная газета Общества Польской культуры Калининградской области.

Учредитель и издатель – газета „Голос с Преголи”,

свидетельство ПИ № 4-131 от 29.07.2002 г.

Главный редактор: Мария Лавринович, моб. тел. в Польше +48 601 057 820

Dofinansowano ze środków Senatu RP dzięki pomocy Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”.

Адрес редакции: 236039, Калининград, ул. Б. Хмельницкого, 46/8.

Шеф-редактор: Александра Лавринович, тел. (4012) 64 37 87.

e-mail: alavrinovi4@gmail.com, glos.znad.pregoly@plusnet.pl